



## Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telefon dyżurny: 21-34-34

Telex: 816-436

BDF/67/4/89

### STAN BUDŻETÓW DOMOWYCH I OPINIE O POLITYCE CENOWEJ RZĄDU

Marzec 1989 r.

Prawie połowa (47,6%) dorosłych mieszkańców kraju uważa, że w toczących się rozmowach przy "okrągłym stole" broni się ich interesów<sup>1</sup>. Dla przeciętnego Polaka jednym z ważniejszych składników tych interesów są materialne aspekty warunków życia. Perspektywy na poprawę w tej dziedzinie są przez ludzi oceniane realistycznie. W wyniku ewentualnego porozumienia zawartego przy "okrągłym stole" pomiędzy stroną rządową a opozycją spodziewają się oni przede wszystkim poprawy nastrojów społecznych i sytuacji politycznej w kraju, następnie - po pewnym czasie - sytuacji gospodarczej. Stworzy to warunki do poprawy takich podstawowych wyznaczników poziomu życia, jak zaopatrzenie rynku, wysokość zarobków i dochodów oraz tempo wzrostu cen. Jednak aż 31% dorosłych mieszkańców kraju uważa, że nawet powodzenie negocjacji rządu z opozycją nic nie zmieni w tych dziedzinach, 10% zaś spodziewa się pogorszenia zaopatrzenia rynku, a 16% pogorszenia relacji zarobków i dochodów do cen.

#### 1. Oceny własnej sytuacji materialnej i stanu budżetów domowych

Oceny własnych warunków materialnych dokonywane przez respondentów wskazują na narastanie w społeczeństwie poczucia ubożenia. Wprawdzie niezmiennie najwięcej, bo 42,7% badanych określa swoją sytuację materialną jako średnią, to jednak 66% tych rodzin żyje oszczędnie, aby odłożyć na najważniejsze zakupy, a 18,7% zaspokaja swoje potrzeby zaledwie na poziomie minimalnym (pieniędzy wystarcza im tylko na najtańsze jedzenie i ubranie). W najuboższej grupie społeczeństwa natomiast odsetek dysponujących budżetem umożliwiającym zaspokajanie potrzeb życiowych na takim poziomie sięga 45 (tab.1). Sytuowanych gorzej niż średnio jest prawie trzykrotnie więcej niż żyjących w warunkach lepszych od przeciętnych (42,5 wobec 14,8%) i grupa ta rośnie (w połowie 1987 r. odsetki te wynosiły 39,5 i 13,2, w lutym 1988 roku 39,8 i 14,6). W perspektywie dwuletniej rysuje się więc wyraźna tendencja do zmniejszania się ocen średnich na korzyść raczej złych (tab.2).

---

<sup>1</sup> Dane faktograficzne pochodzą z badania "Co o tym myślisz?" przeprowadzonego w dniach 28 luty-2 marca '89 na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców kraju (1500 osób).

O zwiększającym się w społeczeństwie poczuciu zagrożenia ubóstwem świadczą też dokonywane przez respondentów oceny budżetów swoich gospodarstw domowych. W okresie lipiec<sup>1</sup>87-marzec<sup>1</sup>89 odsetek respondentów, którym miesięczne dochody wystarczają przy oszczędnym gospodarowaniu na zaspokojenie wszystkich potrzeb, zmniejszył się prawie dwukrotnie (z 21,3 do 12). Połowy gospodarstw, nawet przy oszczędnym gospodarowaniu, nie stać jest obecnie na zaspokojenie najważniejszych potrzeb (tab.3).

W szczególnie niekorzystnej sytuacji znajdują się osoby starsze (w wieku 60 lat i więcej), o niższym poziomie wykształcenia, zwłaszcza emeryci i renciści, a także robotnicy niewykwalifikowani - o ile w całej badanej zbiorowości odsetek żyjących - w swojej ocenie - na poziomie ubóstwa (pieniędzy starczy im tylko na najtańsze jedzenie i ubranie) wynosi 26,1, to w grupie emerytów i rencistów 41,9, a w grupie robotników niewykwalifikowanych 33,3.

Dla przeciętnie sytuowanych gospodarstw domowych równie dokuczliwe jak brak pieniędzy jest złe zaopatrzenie rynku w artykuły pierwszej potrzeby. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego dolegliwość złego rynku wzrosła (tab.4). Jest ona odczuwana szczególnie przez lepiej sytuowanych. Osoby znajdujące się w najtrudniejszej sytuacji materialnej bardziej uskarżają się na brak pieniędzy, jednak i dla nich złe zaopatrzenie rynkowe jest bardzo uciążliwe, tym bardziej że do grupy najuboższych należą przede wszystkim ludzie starzy, o złym stanie zdrowia i ograniczonych często możliwościach poruszania się.

## 2. Przewidywania dotyczące skali tegorocznych podwyżek cen i opinie o polityce cenowej rządu

Według zapowiedzi rządu tegoroczne podwyżki cen nie przekroczą 20%. Zdaniem badanych, faktyczna skala podwyżek cen wyniesie około 70%. Dość liczna grupa respondentów (13,5%) uważa, że ceny zwiększą się o 100%, a 6,7% spośród nich jest zdania, iż wzrost ten będzie wyższy. Zmiana sposobu przeprowadzania przez rząd podwyżek cen - zamiast dotychczasowych dużych operacji cenowych ogłaszanie kolejnych podwyżek cen poszczególnych artykułów lub usług

- spowodowana jest w opinii respondentów przede wszystkim chęcią ukrycia przed ludźmi rzeczywistej skali wzrostu cen i kosztów utrzymania (47,8%) dla uniknięcia wybuchów niezadowolenia społecznego, np. w postaci strajków (35,4%). Szczególnie sprzyja takim przekonaniom zła sytuacja materialna badanych. Inne wyznaczniki pozycji społecznej nie różnicują ich stanowiska. O tym, że zmiana strategii przeprowadzania podwyżek cen ma na celu ochronę poziomu życia ludzi przez rozłożenie w czasie skutków podwyżek cen, częściej przekonani są członkowie PZPR i innych stronnictw politycznych (15,5%, podczas gdy w całej zbiorowości 7,9%), a także osoby należące przed ogłoszeniem stanu wojennego do innych niż "Solidarność" związków zawodowych (12,3%).

Generalnie ocenę polityki cenowej rządu dokonywaną przez społeczeństwo poprzez odpowiedzi na pytania ankietowe należy uznać za bardzo krytyczną. Podwyżki cen są w większym niż w roku ubiegłym stopniu uznawane za efekt nieudolności rządu, za cenę, jaką musi płacić za tę nieudolność społeczeństwo (tab.6 i 7). Teza, że podwyżki cen przyczynią się do poprawy stanu równowagi rynkowej, wydaje się być w oczach opinii społecznej całkowicie skompromitowana - zaledwie 5% badanych, dwukrotnie mniej niż w lutym roku ubiegłego (11,8%) uznało za prawdziwe twierdzenie, iż "podwyżka jest kosztem, który poniesiemy teraz, aby w przyszłości było lepiej".

To że podwyżki cen są konieczne i że są one naturalnym skutkiem sytuacji gospodarczej kraju potwierdzają przede wszystkim ludzie o wyższym poziomie wykształcenia, członkowie PZPR i stronnictw politycznych.

Wobec wzrastającego poczucia zagrożenia ubóstwem - na co wskazują zarówno ogólne oceny własnej sytuacji materialnej, jak i mające walor większego obiektywizmu oceny stopnia zaspokojenia potrzeb rodziny - polityka cenowa rządu staje się problemem zapalnym. Świadczy o tym dominujące w społeczeństwie przekonanie, że dokonywane podwyżki cen to raczej wynik nieudolnej polityki rządu niż obiektywna konieczność gospodarcza i droga przewyciężania trudnej sytuacji ekonomicznej kraju. Wskazuje na to również radykalizacja strategii obronnej zatrudnionych przed dalszym narasta-

niem dysproporcji między zarobkami i kosztami utrzymania (tab.8). O ile w lipcu 1987 r. wśród działań zapobiegających obniżaniu się poziomowi życia własnej rodziny wymieniano przede wszystkim poszukiwanie źródeł dodatkowego zarobkowania i nowej, lepiej płatnej pracy, to w styczniu br. - naciski na przełożonych w celu zwiększenia zarobków oraz domaganie się od związków zawodowych załatwienia podwyżek płac. W ocenie badanych w społeczeństwie narasta przyzwolenie dla organizowania strajków, protestów i manifestacji.

Tabela 1

w procentach

Ocena własnej sytuacji materialnej	Miesięczny budżet domowy					
	starczy na wszystko bez specjalnego oszczędzania	żyjemy oszczędnie i starczy nam na wszystko	żyjemy oszczędnie, aby odłożyć na najważniejsze zakupy	starczy na najtańsze jedzenie i ubranie	starczy na najtańsze jedzenie, brakuje na ubranie	nie starczy nawet na najtańsze jedzenie i ubranie
Bardzo zła i zła	0,0	0,8	23,0	45,2	23,8	7,1
Raczej zła	0,3	3,4	49,4	36,6	9,1	1,3
Średnia	1,6	11,1	66,0	18,7	2,5	0,2
Raczej dobra	5,9	46,3	41,2	5,9	0,0	0,7
Bardzo dobra i dobra	30,6	35,3	18,8	10,6	3,5	1,2
Ogółem	3,0	12,0	49,6	26,1	7,6	1,7

Tabela 2

w procentach

Ocena własnej sytuacji materialnej	Respondenci		
	VIII '87	II '88	III '89
Bardzo zła	5,0	4,6	4,5
Zła	12,7	11,6	12,3
Raczej zła	21,8	23,6	25,7
Średnia	47,1	45,6	42,7
Raczej dobra	7,8	8,1	9,1
Dobra	4,9	6,3	5,0
Bardzo dobra	0,5	0,2	0,7
Uwaga - Bez odpowiedzi "Nie wiem" i "Trudno powiedzieć".			

Tabela 3

w procentach

Ocena budżetu domowego	Respondenci	
	VII '87	III '89
Starcza na wszystko bez specjalnego oszczędzania	2,4	3,0
Starcza na wszystko przy oszczędnym gospodarowaniu	21,3	12,0
Przy oszczędnym gospodarowaniu na poważniejsze zakupy trzeba zbierać pieniądze	46,1	49,5
Pieniądzy starcza tylko na najtańsze jedzenie i ubranie	23,0	26,1
Pieniądzy starcza tylko na najtańsze jedzenie, nie starcza na ubranie	6,0	7,6
Pieniądzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie i ubranie	0,7	1,7
Uwaga - Bez odpowiedzi "Nie wiem" i "Trudno powiedzieć".		

Tabela 4

w procentach

Odczuwane dolegliwości	Respondenci	
	II '88	III '89
Brak		
- towarów i pieniędzy	56,9	64,3
- bardziej pieniędzy niż towarów	25,5	15,9
- bardziej towarów niż pieniędzy	14,8	18,1
Brak dolegliwości	1,8	1,4
Uwaga - Bez odpowiedzi "Nie wiem" i "Trudno powiedzieć".		

Tabela 5

w procentach

Ocena własnej sytuacji materialnej	Respondenci			
	odczuwający			nie odczuwający braku towarów i pieniędzy
	brak towarów i pieniędzy	bardziej brak pieniędzy niż towarów	bardziej brak towarów niż pieniędzy	
Bardzo zła i zła	67,5	28,6	4,0	0,0
Raczej zła	73,8	19,5	6,0	0,8
Średnia	67,7	11,6	19,7	0,9
Raczej dobra	42,5	7,5	47,0	3,0
Dobra i bardzo dobra	22,6	8,3	58,8	9,5

Tabela 6

w procentach

Odpowiedzi na pytanie: "Co chce uzyskać rząd podnosząc ceny?"	Respondenci	
	II '88	III '89
Nie dopuścić do kolejek, pustych sklepów	21,0	18,6
Zasłonić własną nieudolność	41,3	48,6
Dostosować ceny do rzeczywistych kosztów produkcji	26,9	23,0
Zdobyć pieniądze na własne cele	10,0	9,8

Uwaga - Bez odpowiedzi "Nie wiem" i "Trudno powiedzieć".

Tabela 7

w procentach

Twierdzenia	Respondenci zgadzający się z twierdzeniami	
	II '88	III '89
Podwyżka jest kosztem, który poniesiemy teraz, aby w przyszłości było lepiej	11,8	5,0
Podwyżka jest naturalnym skutkiem sytuacji gospodarczej kraju	37,7	37,5
Podwyżka jest ceną, którą zapłaci społeczeństwo z winy rządu	49,9	56,8
Uwaga - Bez odpowiedzi "Nie wiem" i "Trudno powiedzieć".		

Tabela 8

w procentach

Odpowiedzi na pytanie o zachowania pracowników w zakładach pracy respondentów w przypadku narastania trudności finansowych związanych z utrzymaniem rodziny	Respondenci	
	VII '87	I '89
Rozejrzą się za nową, lepiej płatną pracą	62,5	60,3
Będą narzekać, złorzeczyć na władzę	61,2	82,7
Poszukają źródła dodatkowego zarobkowania	67,1	73,1
Będą domagać się od związków zawodowych załatwienia podwyżek płac	35,7	65,0
Będą w swoim zakładzie pracować tak, aby więcej zarobić	25,6	39,3
Będą oszczędzać, lepiej gospodarzyć pieniędzmi, mniej ich wydawać	37,8	53,8
Będą naciskać na swoich przełożonych, aby podnieśli zarobki	47,2	75,6
Będą domagać się od związków zawodowych zorganizowania strajków i protestów	13,0	41,9
Będą pocieszać się, że nie jest tak źle	8,3	18,3
Zaczną się strajki, manifestacje	21,1	52,3
Można spodziewać się najgorszego	23,5	50,2